

sygn. akt III AUa 521/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Beata Górka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o emeryturę pomostową

na skutek apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 października 2021 r., sygn. akt IV U 862/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Górka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko

III A Ua 521/21

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 14 września 2020 r., znak: (...), odmówił J. K. prawa do emerytury pomostowej, albowiem nie spełnił on jednego z warunków do przyznania świadczenia, bowiem Zakład nie zaliczył do pracy w szczególnych warunkach okresu od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. z tytułu zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładzie (...) H. K., ponieważ z przedłożonych przez pracodawcę dokumentów wynikało, iż nie wykonywał on bardzo ciężkiej pracy fizycznej bezpośrednio przy zrywce lub ręcznej ścinie drzew przenośną pilarką z piłą łańcuchową, która mogłaby być zaliczona do prac objętych pkt 34 załącznika nr 1 do ustawy. Jednocześnie Zakład, na podstawie dokumentów przedłożonych do wniosku, uznał za udowodnione okresy:

- nieskładkowe - 10 miesięcy i 29 dni;
- składkowe - 42 lata 6 miesięcy i 29 dni;
- staż sumaryczny- 43 lata 5 miesięcy i 28 dni;
- staż w szczególnych warunkach/charakterze – 16 lat, 10 miesięcy i 29 dni.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. K. wniósł o jej zmianę i przyznanie mu prawa do emerytury pomostowej zarzucając jej:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 4 ustawy o emeryturach pomostowych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieprzyznanie mu emerytury pomostowej, w sytuacji gdy należało uznać, że spełnił on łącznie wszystkie warunki do jej uzyskania tj.

- urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.,

- ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,

- osiągnął wiek emerytalny 60 lat,

- ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn;

- przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;

- po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych;

- nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach pomostowych, poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do nieuznania przez organ okresu jego zatrudnienia od dnia 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. w Zakładzie (...) H. K. za pracę w warunkach szczególnych, podczas gdy zgodnie z pkt 34 załącznika nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych, prace bezpośrednio przy zrywce lub ręcznej ścince drzew przenośną pilarką z piłą łańcuchową zostały zaliczone do wykazu prac w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Nadto organ wskazał, że w toku postępowania przed Zakładem, pracodawca przedłożył pomiar wydatku energetycznego na stanowisku pracy zrywkarza mechanicznego z dnia 21 marca 2014 r., z którego wynikało, że wielkość ta dla mężczyzny wynosi 5971,45 kJ, przy czasie pracy 480 minut, a stopień ciężkości pracy został określony jako średnio ciężka. W świetle uzyskanych informacji, Zakład uznał, że praca jaką wykonywał ubezpieczony w spornym okresie nie była pracą w szczególnych warunkach, ponieważ nie można było jej zakwalifikować jako bardzo ciężką lub ciężką pracę fizyczną, powodującą w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny powyżej 8400 kJ.

Wyrokiem z dnia 1 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. K. urodził się w dniu (...) Wiek 60 lat ukończył w dniu (...)

Od 1 września 1976 r. do 28 kwietnia 1981 r. był zatrudniony w Kombinacie (...) w K.. Od 29 kwietnia 1981 r. do 13 kwietnia 1983 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Pracodawca potwierdził, że w okresie od 18 czerwca 1978 r. do 28 kwietnia 1981 r. J. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace zbrojarskie i betoniarские, na stanowisku betoniarz-zbrojarz wymienionym w wykazie A dziale V poz. 4 pkt 1, 3 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów

Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty.

Od 16 maja 1983 r. do 30 września 1997r. J. K. pracował w Ośrodku (...) w P.. W okresie owego zatrudnienia:

- od 10 lutego do 31 lipca 1989 r. i od 18 stycznia 1993 r. do 31 lipca 1996 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy zrywce i wywózce drewna z lasu, na stanowisku pomocnika kierowcy-ładowacza (zatrudnionego przy za i wyładunku drewna), wymienionym w wykazie A, dziale VI, poz. 2 pkt 4 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r.;

- od 16 maja 1983 r. do 9 lutego 1989 r., od 1 sierpnia 1989 r. do 17 stycznia 1993 r., od 1 sierpnia 1996 r. do 30 września 1997 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym pow. 3,5 tony, na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, wymienionym w wykazie A, dziale VIII, poz. 2 pkt 1, stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r.

Od 1 lutego do 31 lipca 1998 r. wykonywał pracę kierowcy w Zakładzie Usług (...) w P..

Od 1 sierpnia do 30 września 2018 r. J. K. był zatrudniony w Zakładzie (...) H. K. z siedzibą w D..

W świadectwie pracy z dnia 30 września 2018 r. ostatni wskazany pracodawca wpisał, że ubezpieczony w powyższym okresie był zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego oraz, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze od dnia 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. Za ten okres został zgłoszony do ubezpieczeń jako pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach z kodem 134 (prace bezpośrednio przy zrywce lub ręcznej ścinie drzew przenośną pilarką z piłą łańcuchową) i została opłacona składka na Fundusz Emerytur Pomostowych.

W skorygowanym świadectwie pracy z datą 30 września 2018 r. wskazano, że ubezpieczony był zatrudniony w Zakładzie (...) H. K. od 1 sierpnia 1988 r. do 30 września 2018 r. i w okresie zatrudnienia wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego - operatora ciągnika zrywkowego. Pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywał od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. jako operator ciągnika zrywkowego.

W kolejnym skorygowanym świadectwie pracy z datą 30 września 2018 r., pracodawca wskazał, że J. K.:

- od 1 sierpnia 1998 r. do 31 marca 2015 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego;

- od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora ciągnika zrywkowego;

- od 1 czerwca 2015 r. do 30 września 2018 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego.

Zapisało, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. jako operator ciągnika zrywkowego - zgodnie z poz. 34 załącznika nr 1 do ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych.

H. K. – pracodawca ubezpieczonego w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa zajmował się produkcją opakowań drewnianych i transportem drewna z lasu.

J. K. w czasie zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego. Nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac bezpośrednio przy zrywce drewna.

W dniu 22 lipca 2019 r. po raz pierwszy złożył wniosek o emeryturę pomostową. Decyzją z dnia 14 października 2019 r. Zakład odmówił mu przyznania prawa do emerytury pomostowej. Kolejne wnioski o to świadczenie z dnia 4 listopada 2019 r., 16 grudnia 2019 r. i 7 lutego 2020 r. również zostały rozpatrzone negatywnie.

Z dniem 30 czerwca 2020 r. ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy łączący go z Przedsiębiorstwem Produkcyjno-Usługowo-Handlowym (...) spółka jawna w Ś., gdzie był zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony.

W dniu 15 lipca 2020 r. J. K. ponownie zgłosił wniosek o przyznanie prawa do emerytury pomostowej. W dacie jego zgłoszenia nie pozostawał w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę. Wiek emerytalny 60 lat ukończył w dniu (...) Przed organem rentowym udowodnił ostatecznie następujące okresy:

- nieskładkowe - 10 miesięcy i 29 dni
- składkowe - 42 lata, 6 miesięcy i 29 dni
- staż sumaryczny - 43 lata, 5 miesięcy i 28 dni
- staż w szczególnych warunkach/charakterze - 16 lat, 10 miesięcy i 29 dni.

W odpowiedzi Zakład wydał zaskarżoną decyzję.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przedmiotem sporu było ustalenie, czy J. K. spełnia wszystkie warunki do przyznania emerytury pomostowej, a świadczenie to zostało uregulowane w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1924; powoływana dalej jako: ustawa). Zaś przesłanki jego nabycia, które należałoby rozważyć wobec ubezpieczonego, mając na uwadze przedmiot sporu, zawierają się w dwóch zasadniczych przepisach, tj. art. 4 i art. 49 ustawy.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 4 prawo do emerytury pomostowej, z uwzględnieniem art. 5-12, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948 r.;
- 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn;
- 5) przed dniem 1 stycznia 1999 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 tej ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;
- 6) po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;
- 7) nastąpiło z nim rozwiązanie stosunku pracy.

Jednocześnie sąd meriti zaznaczył, że z treści powołanego art. 4 wynika, iż przy kwalifikacji prac w warunkach szczególnych trzeba mieć na uwadze przepisy art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych oraz art. 32 i 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

I dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przepis art. 3 ust. 1 ustawy posługuje się legalną definicją prac w szczególnych warunkach, zaliczając do nich prace związane z czynnikami ryzyka, mogące z wiekiem z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwale uszkodzenie zdrowia, wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, stawiające przed pracownikami - mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej - wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym ich pracę na dotychczasowym stanowisku. Wykaz tych prac określa załącznik nr 1 do ustawy.

W art. 3 ust. 2 ustawy wskazano, że czynniki ryzyka, o których mowa w ust. 1, są związane z następującymi rodzajami prac:

1) w szczególnych warunkach determinowanych siłami natury:

a) prace pod ziemią,

b) prace na wodzie,

c) prace pod wodą,

d) prace w powietrzu;

2) w szczególnych warunkach determinowanych procesami technologicznymi:

a) prace w warunkach gorącego mikroklimatu - prace wykonywane w pomieszczeniach, w których wartość wskaźnika obciążenia termicznego WBGT wynosi 28°C i powyżej, przy wartości tempa metabolizmu pracownika powyżej 130 W/m^2 ,

b) prace w warunkach zimnego mikroklimatu - prace wykonywane w pomieszczeniach o temperaturze powietrza poniżej 0°C ,

c) bardzo ciężkie prace fizyczne - prace powodujące w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny u mężczyzn - powyżej 8400 kJ , a u kobiet - powyżej 4600 kJ ,

d) prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego,

e) ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym wynikającym z konieczności pracy w wymuszonej, niezmienniej pozycji ciała; przy czym ciężkie prace fizyczne to prace powodujące w ciągu zmiany roboczej efektywny wydatek energetyczny u mężczyzn - powyżej 6300 kJ , a u kobiet - powyżej 4200 kJ , a prace w wymuszonej pozycji ciała to prace wymagające znacznego pochylenia i (lub) skręcenia pleców przy jednoczesnym wywieraniu siły powyżej 10 kG dla mężczyzn i 5 kG dla kobiet (wg metody OWAS pozycja kategorii 4) przez co najmniej 50% zmiany roboczej.

W myśl art. 3 ust. 3 ustawy prace o szczególnym charakterze to prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, których możliwość należytego wykonywania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, zmniejsza się przed osiągnięciem wieku emerytalnego na skutek pogorszenia sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się. Wykaz prac o szczególnym charakterze określa załącznik nr 2 do ustawy.

Z kolei w art. 3 ust. 4 ustawy wskazano, że za pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach uważa się pracowników wykonujących po dniu wejścia w życie ustawy, w pełnym wymiarze czasu pracy, prace, o których mowa w art. 3 ust. 1 tej ustawy.

Dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że przepisy ustawy emerytalnej w zakresie warunków szczególnych odwołują się do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływanej dalej jako: rozporządzenie). Stosownie do treści § 2 ust. 1 tego rozporządzenia okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w wyżej wymienionym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Rozporządzenie podobnie jak ustawa o emeryturach pomostowych zawiera załącznik z wykazami prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Natomiast druga grupa przesłanek do nabycia emerytury pomostowej została zawarta w art. 49 ustawy. Stosownie do jego treści, prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która:

- 1) po dniu 31 grudnia 2008 r. nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy;
- 2) spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-5 i 7 i art. 5-12 tej ustawy;
- 3) w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 2009 r.) miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, tj. wynoszący 15 lat.

Sąd Okręgowy podkreślił, że z zestawienia art. 4 i 49 ustawy wynika, iż zasadniczym kryterium decydującym o zastosowaniu jednego z nich jest to, czy ubezpieczony po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust 1 i 3 ustawy, a więc pracę wyszczególnioną w wykazie prac stanowiących załączniki do ustawy.

Przy czym sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że ubezpieczony powoływał się na przesłanki z art. 4 ustawy, a to dlatego, że nie spełniał przesłanki z art. 49 ust. 3, tj. na dzień 1 stycznia 2009 r. nie legitymował się okresem 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wyłącznie w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, a więc prac wskazanych w załącznikach do ustawy o emeryturach pomostowych. Spełniał natomiast kryteria stażowe z art. 4 ustawy odnośnie prac w warunkach szczególnych, gdzie okres 15 lat odnosi się zarówno do prac wyszczególnionych w ustawie, jak i rozporządzeniu. Jednak poza tym musiał wykazać, że po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wyłącznie w rozumieniu ustawy. Stąd powołanie się na wykonywanie w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. pracy przy zrywce, wymienionej w załączniku nr 1 do ustawy pod poz. 34.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy zakwestionował wykonywanie tego rodzaju pracy z uwagi na to, iż praca wykonywana przez ubezpieczonego nie spełniała kryterium z art. 3 ust. 2 pkt 2 lit. c i e ustawy w postaci ciężkich prac fizycznych mierzonych wydatkiem energetycznym, powołując się na dokument złożony przez pracodawcę do akt ZUS – wynik pomiaru energetycznego na stanowisku zrywkarza mechanicznego (k. 47v). Sąd w tej kwestii w pełni podzielił zarzuty odwołania i wskazał, że z konstrukcji ustawy wynika jednoznacznie, iż zawiera ona opisowe definicje prac w warunkach szczególnych oraz w szczególnym charakterze, a w załącznikach wskazuje wszystkie te prace, które z założenia kryteria tych definicji spełniają bez potrzeby badania za każdym razem in concreto poziomu ciężkości pracy miarą wydatku energetycznego. Przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby w praktyce do absurdalnej sytuacji i konieczności badania za każdym razem dla danego stanowiska pracy rzeczywistego obciążenia wydatkiem energetycznym, co z uwagi na indywidualne i zaszłe warunki nie byłoby możliwe. Ustawa nie wymaga przeprowadzania takich badań, poprzestając na przyporządkowaniu pracy do rodzaju prac wskazanych w wykazie. Co najwyżej można przyjąć, że kryteria opisowe będą miały zastosowanie pomocnicze w wypadkach granicznych czy wątpliwych. Nie ma jednak żadnej wątpliwości, że praca przy zrywce jest pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy (vide podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2016 r., III AUa 1757/15).

Sąd meriti dostrzegł w sprawie jednak inny problem. Podstawą decyzji odmownej było stwierdzenie, że ubezpieczony nie spełnia przesłanki świadczenia związanej z wykonywaniem po dniu 31 grudnia 2008 r. pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy, co zobowiązywało Sąd do weryfikacji tej przesłanki w pełnym zakresie, już w oderwaniu od wskazanej tylko kwestii wydatku energetycznego. Przedmiotem rozstrzygnięcia była bowiem nie konkretna okoliczność faktyczna, ale to, czy ubezpieczony spełnia ustawowe przesłanki do wnioskowanego świadczenia.

Tymczasem w świetle zaoferowanego materiału dowodowego w ocenie sądu pierwszej instancji pojawiły się poważne wątpliwości, czy ubezpieczony w ogóle wykonywał wskazywany charakter pracy – przy zrywce. Sąd zaznaczył przy tym, że mimo iż ustawa wprost nie posługuje się kryterium stałości pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, a jedynie mówi o pełnym wymiarze czasu pracy, to w utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, wywodząc to z pełnego wymiaru czasu pracy i konieczności jej uciążliwości dla organizmu, że ma to być praca także wykonywana stale (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2020 r., I UK 112/19), co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stale świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2021 r., I USK 26/21). Ponadto sąd meriti miał na uwadze, że ubezpieczony twierdził, iż w czasie zatrudnienia w przedsiębiorstwie (...) wykonywał w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prace przy zrywce. Okoliczności te potwierdził rzecznik pracodawca w świadectwach pracy i dodatkowych zaświadczeniach złożonych przed organem rentowym. Jednak składając później zeznania przed Sądem, H. K. stwierdził, że w okresie tym ubezpieczony wykonywał prace przy zrywce tylko w razie potrzeby, raz - dwa razy w miesiącu, wykonując poza tym stale pracę kierowcy samochodu ciężarowego (k. 98-98v, tak samo na nagraniu z przesłuchania). Dopiero po ujawnieniu tych zeznań ubezpieczony potwierdził, że w spornym okresie rzeczywiście nie pracował stale – codziennie przy zrywce i były tylko pojedyncze dni, kiedy wykonywał ten rodzaj pracy (k.106). Ten stan rzeczy wyraźnie odbiegał od zapisów świadectwa pracy i pierwszych kategoriowych zeznań ubezpieczonego. Tak poważne rozbieżności w ogóle podważały wiarygodność wypowiedzi o rzekomej pracy ubezpieczonego przy zrywce. Tym bardziej, że H. K. nie zatrudniał innych osób przy tego rodzaju pracach i w ogóle miały mieć one charakter sporadyczny. Nie zostało przy tym obiektywnie wykazane, że rzeczywiście pozyskiwał tą metodą drewno w spornym okresie, że wykonywał tego rodzaju prace leśne. Sąd pierwszej instancji wskazał także, że w aktach osobowych ubezpieczonego nie było też żadnego dokumentacyjnego potwierdzenia powierzenia mu tego rodzaju pracy. Nie było żadnego obiektywnego i przekonującego dowodu, że ubezpieczony rzeczywiście przez całą dniówkę roboczą wykonywał typowe prace przy zrywce, a w tym nie łączył ich z innymi pracami. Samo zgłoszenie ubezpieczonego do ZUS jako wykonującego pracę w warunkach szczególnych oraz opłacenie składki na Fundusz Emerytur Pomostowych było niewystarczające, bo mogły być wynikiem upozorowania takiego rodzaju pracy dla uzyskania przez ubezpieczonego wcześniejszej emerytury.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie udowodnił, iż spełnił ustawowe przesłanki do wnioskowanego świadczenia związane z charakterem wykonywanej pracy w warunkach szczególnych. Prawo do emerytury pomostowej jako emerytury wcześniejszej, mającej charakter przywileju, musi być przekonująco i obiektywnie wykazane, czemu ubezpieczony z przedstawionych wyżej powodów nie sprostał.

Z powyższych względów Sąd uznał, że wnioskodawca nie spełnia wszystkich warunków do przyznania emerytury pomostowej na podstawie art. 4 lub art. 49 ustawy. Tym samym zaskarżona decyzja odmawiająca mu prawa do tego świadczenia była prawidłowa.

Kierując się powyższymi ustaleniami, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się J. K., który działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, to jest: zeznań świadka H. K. oraz ubezpieczonego polegającą na przyjęciu, że ubezpieczony w spornym okresie nie pracował stale przy zrywce drewna, bowiem wykonywał ten rodzaj pracy sporadycznie, zaś działalność pracodawcy w zakresie pozyskiwania drewna na własne potrzeby jest wątpliwa, bowiem zatrudniał on tylko jednego zrywkarza, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem, że ubezpieczony wykonywał pracę na stanowisku zrywkarza w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r., ponieważ fakt wykonywania tej pracy został potwierdzony zarówno zeznaniami świadka, jak i zeznaniami ubezpieczonego, zgłoszeniem przez pracodawcę pracownika do Funduszu Emerytur Pomostowych i odprowadzaniem składek z tego tytułu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 4 ustawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieprzyznanie ubezpieczonemu emerytury pomostowej w sytuacji, gdy należało uznać, że ubezpieczony spełnił łącznie wszystkie przesłanki do jej uzyskania wymienione w tym przepisie, w tym po dniu 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 3 ust. 4 ustawy poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, iż w celu spełnienia przesłanek uprawniających do przyznania świadczenia z tytułu pracy w warunkach szczególnych jest wykonywanie po dniu wejścia w życie ustawy stałej pracy, o której mowa w art. 3 ust. 1, podczas gdy przepis ustawy wskazuje, iż chodzi jedynie o stały wymiar czasu pracy, nie zaś pracę stałą.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury pomostowej.
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podkreślił, że zeznania jego oraz świadka H. K., jak również dane wynikające ze świadectwa pracy wskazując, że w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. ubezpieczony pracował przy zrywce drewna ciągnikiem leśnym. Apelujący wskazał, że do jego obowiązków należała codzienna obsługa ciągnika leśnego, obsługa wciągarki linowej i mydlownicy, dojazd do ściętych drzew w lesie, wyciąganie ściętych kłód do miejsca składowania, składowanie drewna na pryzmę (mydlownicą), sprawdzenie po skończonej pracy stanu technicznego ciągnika, wciągarki linowej i mydlownicy oraz zgłaszanie zauważonych usterek pracodawcy. Przy czym prace te ubezpieczony wykonywał codziennie, w ramach pełnego etatu niejednokrotnie pracując przez co najmniej 12 h dziennie. Po zwiezieniu drewna na pryzmę następowało zwiezenie przygotowanego surowca do zakładu pracodawcy - świadka H. K.. Nadto apelujący zaznaczył, że ze świadectwa pracy wynika, iż był zatrudniony u świadka H. K. od 1 sierpnia 1998 r. do 30 września 2018 r., gdzie wykonywał przez znaczną część okresu zatrudnienia pracę kierowcy samochodu ciężarowego, zaś w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. - zrywkarza.

Skarżący zarzucił, że sąd pierwszej instancji w ogóle nie wziął pod uwagę, iż ubezpieczony nie został zatrudniony wyłączenie na ten krótki sporny okres, co wówczas mogłoby potencjalnie świadczyć o pozornych działaniach mających na celu uzyskania świadczenia, a po spornym okresie pracował u danego pracodawcy jeszcze przez ponad 3 lata. Pracodawca zgłosił ubezpieczonego do FEP i odprowadził z tego tytułu należne składki. W sytuacji gdyby z chwilą ustania zatrudnienia pozorował pracę ubezpieczonego w warunkach szczególnych istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że zarówno zgłoszenie do FEP nie zostałyby dokonane w stosownym terminie jak i należne składki nie zostałyby odprowadzone. Ponadto skarżący zwrócił uwagę, że pierwszy wniosek o emeryturę pomostową złożył 22 lipca 2019 r., a zatem trudno przypuszczać, aby w 2015 r. kierował się celowym działaniem mając na celu wyłudzenie świadczenia. Z kolei wskazany przez Sąd fakt, że pozyskiwanie drewna nie było główną działalnością pracodawcy - zdaniem skarżącego - w żaden sposób nie może wykluczać, iż taka działalność w spornym okresie była prowadzona. Z punktu widzenia świadka H. K. sporadyczność tych działań polegała na fakcie, iż dotyczyła tych dwóch miesięcy 2015 r. kiedy istniało zapotrzebowanie na drewno do wyrobu palet w ramach własnej działalności. Logicznym

jest, że świadek nie zatrudniał w tym okresie większej ilości zrywkarzy, skoro praca ta z góry była ograniczona czasowo i stanowiła uboczną działalność pracodawcy.

Dalej apelujący podkreślił, że znajdujący się w aktach postępowania „Pomiar wydatku energetycznego” zdaje się również pośrednio potwierdzać, że stanowisko „zrywkarza” w zakładzie (...) faktycznie istniało, chociaż niewyjaśnione są okoliczności jego sporządzenia. Również z zeznań ubezpieczonego wynika, iż wykonywana praca była pracą stałą bowiem istota pracy zrywkarza sprowadza się do zwiezenia drewna na przyłmę, a następnie jego wywózki na miejsce składowania w zakładzie pracy. Skarżący zaznaczył, że wyraźnie zeznał, iż przez kilka dni zajmował się składowaniem drewna, zaś po przygotowaniu drewna do zwiezenia zajmował się jego wywózką. Nadto apelujący zeznał, że w dniach w których zajmował się zrywką nie zajmował się zwożeniem przygotowanego drewna. Praca ta była wykonywana po kilku dniach, co jest zgodne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego, bowiem tak właśnie odbywa się praca zrywkarza. Nie byłoby uzasadnione ekonomicznie i organizacyjnie codzienne zwożenie mniejszej ilości drewna, wykonywane zamiast przewiezienia całego przygotowanego z danego obszaru zrębowego materiału, tym bardziej, że w niniejszym stanie faktycznym mowa jest o materiale przygotowanym przez jednego pracownika, nie zaś przez jakiś zakład usług leśnych, którego wydajność mogłaby uzasadniać tego rodzaju działania.

Następnie skarżący wskazał, że słusznie sąd pierwszej instancji przyjął, iż prace wykonywane przez ubezpieczonego kwalifikują się do prac w szczególnych warunkach zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy mimo, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionował jeden z czynników ryzyka wynikających z art. 3 ust. 2 pkt 2c ustawy. Błędnie zaś Sąd przyjął, że kilkudniowe przerwy w pracy zrywkarza dokonywane przez ubezpieczonego w celu wywiezienia drewna z lasu, świadczą o sporadyczności wykonywanej pracy, zaś owa sporadyczność uniemożliwia uzyskanie świadczenia. Apelujący podkreślił, że ustawa bowiem nie wskazuje jako jednego z kryteriów nabycia prawa do świadczenia, nieprzerwanego świadczenia pracy określonej w załączniku nr 1 tj. wykazie prac w szczególnych warunkach przez cały okres zatrudnienia, wskazując na wystarczający warunek za jaki należy uznać wykonywanie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy, co jest związane z czasem narażenia pracownika na wpływ czynników ryzyka wymienionych w tym ostatnim przepisie. Zdaniem ubezpieczonego uwzględnienie do pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia na stanowiskach wymienionych w art. 3 ust. 1 i 3 ustawy nie zależy od tego, przez jaki okres po 31 grudnia 2008 r. tj. liczbę dni, miesięcy czy lat praca była wykonywana, lecz od okoliczności i warunków jej wykonywania. Stawianie przez sąd pierwszej instancji dodatkowych wymogów koniecznych do uzyskania prawa do emerytury pomostowej nieprzewidzianych w ustawie tj. stałości pracy w warunkach szczególnych, jest nieuprawnione i świadczy o stosowaniu przez Sąd zawężającej wykładni prawa.

Reasumując w ocenie apelującego sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej oceny spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki z art. 4 pkt 6 ustawy, a w rezultacie niezasadnie stwierdził, że po 31 grudnia 2008 r. ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 3 ust. 3 o emeryturach pomostowych.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm prawem przewidzianych podtrzymując w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i w pełni podziеляjąc argumentację faktyczną, i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja jest bezzasadna w całości, bowiem sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego jak i procesowego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego przedstawione w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ pkt. 1 i 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zarzucane przez apelującego uchybienia koncentrują się w głównej mierze wokół procesu oceny materiału dowodowego, w wyniku którego sąd a quo poczynił ustalenia faktyczne. Wskazać w tym aspekcie należy, że zgodnie z art. 233 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, podzielane przez sąd odwoławczy, a wyrażone w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAP 2000/17/655), że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W ocenie sądu odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł. Sąd Okręgowy zebrał w sprawie kompletny materiał dowodowy, który poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie, dokonując rzetelnej oceny dowodów w rozumieniu treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji są bardzo szczegółowe, stanowią logiczną, zwartą i przekonującą całość. Zarzuty ubezpieczonego sprowadzają się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji i interpretacją dowodów dokonaną przez ten sąd i jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący zaledwie przeciwstawia ocenie dokonanej przez sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Ubezpieczony w zakresie zarzutów prawa procesowego podkreśla przy tym wyłącznie wybrane okoliczności, zapominając o potrzebie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego.

Z zeznań świadka - pracodawcy ubezpieczonego - H. K. wynika, że w spornym okresie J. K. pracę przy zrywce łączył z innymi pracami, bo jeżeli jeden dzień zrywał, to później następne dni pracował jako kierowca i wywoził drewno, przy czym zrywka była wykonywana tylko w momencie potrzeby. Takie prace były wykonywane raz - dwa razy w miesiącu, na polecenie pracodawcy. Zatem ustalenie i uznanie przez sąd pierwszej instancji, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac bezpośrednio przy zrywce jest prawidłowe i odpowiada rzeczywistości. Jednocześnie przy tym ustaleniu należy uwzględnić, że świadek jednoznacznie zeznał, iż to pracownik - ubezpieczony - zażyczył sobie, iż uwagi na ciężkie warunki pracodawca musiał zwiększyć mu z tego tytułu uposażenie oraz opłaty - składki ZUS. Świadek wyjaśnił, że powodem tego było to, że ubezpieczony podniósł, iż praca w lesie wiąże się z większym ubytkiem kalorycznym i w związku z tym albo pracodawca będzie mu wypłacał więcej, albo pracownik nie będzie wykonywał tej pracy. Dalej świadek zeznał, że ubytek kaloryczny wyliczył inspektor BHP i wyjaśnił, że Pan K. miał staż pracy w lasach. Dlatego pracodawca nie musiał zatrudniać nowego pracownika, przyuczać go do tej pracy, a że to były sprawy sporadyczne (chodzi o tę zrywkę), to wolał więcej zapłacić ubezpieczonemu niż zatrudnić nowego pracownika, szkolić, ubezpieczać. Ponadto okolicznością bezsporną, a przyznaną przez świadka było, że H. K. nie zatrudnił innych pracowników przy zrywce, nie miał utworzonego stanowiska do wykonywania tej pracy.

Powyższe ustalenia znajdują odzwierciedlenie i potwierdzenie w apelacji, ponieważ skarżący - zarzucając błędną wykładnię art. 3 ust. 4 ustawy polegającą na uznaniu, iż w celu spełnienia przesłanek uprawniających do przyznania świadczenia z tytułu pracy w warunkach szczególnych jest wykonywanie po dniu wejścia w życie ustawy stałej pracy, o której mowa w art. 3 ust. 1 podczas gdy przepis ustawy wskazuje, że chodzi jedynie o stały wymiar czasu pracy, nie zaś pracę stałą – jednocześnie wskazuje, że błędnie sąd pierwszej instancji uznał, że kilkudniowe przerwy w pracy zrywkarza w celu wywieżenia drzewa z lasu, świadczą o sporadyczności wykonywania tej pracy, podczas gdy ustawodawca nie wymaga nieprzerwanego świadczenia pracy określonej w załączniku nr 1 do ustawy.

W związku z powyższym należy wyjaśnić, że w orzecnictwie za utrwalone należy uznać stanowisko, którego wyrazem jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., I USK 262/21 (LEX nr 3362140), w którym Sąd ten stwierdził, że w art. 3 ust. 4 ustawy z 2008 r. o emeryturach pomostowych nie chodzi o wymiar czasu pracy określony w umowie o pracę, lecz o wymiar czasu pracy faktycznie wykonywanej w narażeniu na czynniki ryzyka, które powodują, że dane prace są pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Dlatego też dla uznania, że praca jest wykonywana w szczególnych warunkach, nie wystarcza określenie w umowie o pracę, że pracownik został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na konkretnym stanowisku, z zajmowaniem którego związana jest jedynie (potencjalna) konieczność wykonywania prac wymienionych w wykazie prac w szczególnych warunkach, stanowiącym załącznik do ustawy o emeryturach pomostowych, ale niezbędne jest, aby prace takie rzeczywiście wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, to jest codziennie i przez całą przewidzianą dla niego dniówkę roboczą. Za takim rozumieniem użytego w art. 3 ust. 4 ustawy o emeryturach pomostowych pojęcia "w pełnym wymiarze czasu pracy" przemawia w szczególności to, że ustawodawca związał go z - również użytym w tym przepisie - sformułowaniem "pracowników wykonujących", co jednoznacznie wskazuje, iż ów pełny wymiar czasu pracy nie wynika z samego tylko faktu zatrudnienia na określonym stanowisku w pełnym wymiarze czasu pracy, lecz jest związany z rzeczywistym "wykonywaniem" prac, o których mowa w ust. 1, w takim właśnie wymiarze czasu pracy.

Podobnie w wyroku z dnia 11 marca 2021 r., I USKP 17/21 (LEX nr 3193877) Sąd Najwyższy wyjaśnił już, że w art. 3 ust. 4 ustawy z 2008 r. o emeryturach pomostowych nie chodzi o wymiar czasu pracy określony w umowie o pracę, lecz o wymiar czasu pracy faktycznie wykonywanej w narażeniu na czynniki ryzyka, które powodują, że dane prace są pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Dlatego też dla uznania, że praca jest wykonywana w szczególnych warunkach, nie wystarcza określenie w umowie o pracę, że pracownik został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na konkretnym stanowisku, z zajmowaniem którego związana jest jedynie (potencjalna) konieczność wykonywania prac wymienionych w wykazie prac w szczególnych warunkach, stanowiącym załącznik nr 1 do ustawy o emeryturach pomostowych, ale niezbędne jest, aby prace takie rzeczywiście wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy, to jest codziennie i przez całą przewidzianą dla niego dniówkę roboczą (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2020 r., III UK 285/19, LEX nr 3214945).

Zatem aby uznać, że J. K. wykonywał pracę w szczególnych warunkach określone w załączniku nr 1 do ustawy w pkt 34 - prace bezpośrednio przy zrywce drzew ubezpieczony musiałby wykazać, że taką pracę wykonywał codziennie i przez całą dniówkę roboczą od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r., a przeczą temu zeznania świadka i twierdzenia samego ubezpieczonego. Sam ubezpieczony nie tylko potwierdził jako zgodne z prawdą zeznania świadka w tym zakresie, ale nadto sam wyjaśnił, że nie codziennie pracował przy zrywce, bo były takie okresy, że zwoził drewno samochodem ciężarowym już złożone na stosy. Natomiast były takie dni, że przez cały dzień pracował przy zrywce, a nawet kilka dni pod rząd. Z kolei drewno na zakład woził samochodem ciężarowym marki M. (zeznanie ubezpieczonego e-protokół z dnia 22 września 2021 r.). Również w apelacji podkreślono, że ubezpieczony wyraźnie zeznał, iż przez kilka dni zajmował się składowaniem drewna, zaś po przygotowaniu drewna do zwieżenia zajmował się jego wywózką. Dalej skarżący podniósł, że nie byłoby uzasadnione ekonomicznie i organizacyjnie codzienne zwożenie mniejszej ilości drewna wykonywane zamiast przewiezienia całego przygotowanego z danego obszaru zrębowego materiału, tym bardziej, że w niniejszym stanie faktycznym mowa o materiale przygotowanym przez jednego pracownika, nie zaś przez jakiś zakład usług leśnych, którego wydajność mogłaby uzasadniać tego rodzaju działania.

W związku z tym należy przypomnieć, że J. K. był zatrudniony w Zakładzie (...) w D., na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego pow. 3,5 tony przewożąc drzewo tartaczne. Działalność pracodawcy polegała na produkcji opakowań drewnianych oraz transporcie drewna z lasu. Transport był wykonywany usługowo dla podmiotów drugih, ale też na potrzeby własne. I przez cały okres od 1 sierpnia 1998 r. do 30 września 2018 r. ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego wykonując transport drewna, a jedynie okres od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. wskazano w świadectwie pracy (po korekcie na skutek interwencji ubezpieczonego), że był to okres zatrudnienia na stanowisku operatora ciągnika zrywkowego. Przy czym, jak już wyżej wskazano, samo zatrudnienie na stanowisku operatora ciągnika zrywkowego, przy dokonanych ustaleniach w sprawie wskazujących na brak wykonywania prac bezpośrednio przy zrywce drewna codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy (czyli 8 godzin) w tym okresie nie wypełnia warunku, o którym mowa w art. 3 ust. 4 ustawy. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach nawet przez kilka dni pod rząd, naprzemiennie z inną pracą nie ujętą w załącznikach do ustawy nie stanowi spełnienia warunku, o którym mowa.

Nadto w odpowiedzi na stanowisko ubezpieczonego należy wyjaśnić, że świadectwo pracy nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. Podmiot wydający takie świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. A tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiący dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości przywołanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska ani też treść świadectwa pracy, ale tylko wykazanie, że wykonywana przez niego praca miała charakter pracy w szczególnych warunkach. Tak więc wystawienie przez pracodawcę świadectwa, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Zatem istnienie stosownego świadectwa lub jego brak nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Świadectwo służy wyłącznie do celów dowodowych, zaś jego pozytywna treść może być skutecznie zakwestionowana w postępowaniu sądowym. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych jest władny dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

Skarżący przytacza definicję zrywki drewna jako zwiezenie drewna na przyręb, a następnie jego wywózka na miejsce składowania w zakładzie pracy. Tymczasem definicja podstawowa zamieszczona w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2006 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu niektórych prac z zakresu gospodarki leśnej (Dz. U. nr 161, poz. 1141), w § 2 pkt 4 wskazuje, że zrywka drewna - to przemieszczanie drewna z miejsca pozyskania przy pniu do miejsca załadunku dostępnego dla środków transportu. Zatem praca przy wywózce drewna z miejsca składowania w lesie do miejsca składowania w zakładzie pracy (lub dla innego podmiotu) nie należy do omawianej pracy. W przeciwnym przypadku to sam transport drewna z lasu do innych miejsc stanowiłby już pracę w warunkach szczególnych, a praca ta nie jest ujęta w załącznikach do ustawy.

W tych okolicznościach fakt wskazania w świadectwie pracy, że w okresie od 1 kwietnia do 31 maja 2015 r. ubezpieczony był zatrudniony na stanowisku operatora ciągnika zrywkowego, a także opłacenie za ten okres składki na Fundusz Emerytur Pomostowych nie świadczy o spełnieniu przez J. K. warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wymienionej w pkt 34 załącznika nr 1 do ustawy. W konsekwencji prawidłowo zarówno organ rentowy jak i Sąd Okręgowy uznali, że ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania prawa do emerytury pomostowej.

Reasumując, należy stwierdzić, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego dokonana została zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c., a zaprezentowane poglądy prawne zasługują na aprobatę. Dlatego zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego i materialnego okazały się chybione. Należało zatem uznać, że na dzień wydania decyzji przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawca nie legitymował się okresem pracy w

szczególnych warunkach objętym art. 3 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach pomostowych, który uprawniałyby go do uzyskania prawa do emerytury pomostowej, czy to na podstawie art. 4 czy też art. 49 tej ustawy. Z jednej bowiem strony praca kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony (która była pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) w ogóle nie jest ujęta jako praca w szczególnych warunkach w ustawie o emeryturach pomostowych (jej załączniku nr 1), a z drugiej jak ustalono w sprawie ubezpieczony nie wykonywał też takiej pracy (pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 4 w związku z załącznikiem nr 1 do tej ustawy) po dniu 31 grudnia 2008 r. W orzecznictwie podkreśla się, że przesłanki do nabycia prawa do emerytury na podstawie przepisów o emeryturach pomostowych muszą być spełnione łącznie, co oznacza, że brak choćby jednego z tych warunków powoduje niemożność nabycia uprawnień emerytalnych (tak wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 2012 r., III AUa 252/12, LEX nr 1164689). W związku z tym, że emerytura pomostowa jest przywilejem, przesłanki których spełnienie jest wymagane do jej nabycia muszą być interpretowane ściśle. Mając to na uwadze stwierdzić należy, iż niespełnienie przesłanki legitymowania się okresem pracy w warunkach określonych w art. 3 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach pomostowych – pomimo spełnienia przesłanki posiadania odpowiedniego wieku oraz wymaganego stażu ubezpieczeniowego – skutkuje brakiem możliwości przyznania ubezpieczonemu wnioskowanego świadczenia.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego przed sądem drugiej instancji wynosi 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Zatem, skoro oddalono apelację ubezpieczonego uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł (punkt II sentencji wyroku).

Beata Górską Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko